

* * *

Franz von KUTSCHERA, *Die großen Fragen. Philosophisch-theologische Gedanken*, Berlin–New York 2000, X + 348 ss., ISBN 3-II-016833-2.

Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Dokąd zmierzamy? Jakie jest nasze miejsce w świecie? Jaką spełniamy w nim rolę? Czy nasze życie ma sens? Jakie jest ostateczne przeznaczenie naszej egzystencji? Co jest sensem świata i dziejów? Czy rzeczywistość — w swej całości — ma jakąś wartość, cel i znaczenie? Oto standardowy zestaw „pytań egzystencjalnych” — pytań, które towarzyszą człowiekowi od najdawniejszych czasów i które także dzisiaj stawia sobie każdy, kto chce i usiłuje zrozumieć siebie i swoje bycie w świecie. Z uwagi na swoją treść i znaczenie pytania egzystencjalne należą do najważniejszych pytań ludzkich. Są one wyrazem podstawowej potrzeby człowieka, jaką jest potrzeba orientacji w życiu. Jednocześnie są to pytania najtrudniejsze, sięgają bowiem samej istoty egzystencji i dotyczą rzeczywistości pojętej jako nie dająca się ogarnąć (przynajmniej z naszej, lokalnej perspektywy) całość bytu, prawdy i sensu. Do natury pytań egzystencjalnych należy również to, że wszystkie możliwe odpowiedzi na nie implikują moment braku ostatecznej („teoretycznej”) pewności. Ponadto należy pamiętać o tym, że poszukiwanie owych odpowiedzi jest zawsze indywidualną sprawą — i indywidualnym zadaniem — każdego człowieka.

Problematyka pytań egzystencjalnych stanowi integralną część rozważań filozoficznych. Jest ona także nieodłącznym aspektem myśli religijno-teologicznej. W pierwszym przypadku obecność tej problematyki wykazują już najstarsze, starożytne systemy filozoficzne, łączące refleksję nad bytem „jako takim” z pytaniem o naturę, wartość i przeznaczenie ludzkiej egzystencji. Od samego początku też istotnym horyzontem formułowanych w filozofii odpowiedzi egzystencjalnych była religia. Twórczy związek z religią zdominował filozoficzną myśl o człowieku aż do czasów oświecenia. Później zachował on swoją ważność wyłącznie w filozofii wyraźnie nawiązującej do chrześcijaństwa. Nie ulega przy tym wątpliwości, że „macierzystym” nurtem „myśli egzystencjalnej” (i problematyki pytań egzystencjalnych) zawsze była — i nadal jest — szeroko pojęta „filozofia egzystencji”. Jest to nurt rozwijający się w każdej epoce historycznej. Związana z nim filozofia ukazuje założenia i motywy pytań egzystencjalnych, uzasadnia ich ważność, dostarcza kategorii potrzebnych do opisu i interpretacji ich treści. To oczywiście, że na dzisiejsze rozumienie istoty i roli owych pytań największy wpływ wywarł (i nadal wywiera) dwudziestowieczny „egzystencjalizm”

Obok filozofii religia i teologia — w ramach własnej perspektywy — eksponują problematykę pytań egzystencjalnych. W obrębie religii chrześcijańskiej jest to problematyka szczególnie ważna. Podstawowym świadectwem jej obecności — i znaczenia — jest Pismo Święte. Liczne teksty biblijne, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, są swoistym zapisem refleksji egzystencjalnej, ukierunkowanej na horyzont prawd i przekonań pochodzących z objawienia. Orędzie wiary biblijnej jawi się jako ostateczna odpowiedź na najważniejsze pytania człowieka. I orędzie to — mniej lub bardziej wyraźnie — wskazuje kontekst i naturę tych pytań. Wobec tego i teologia, stanowiąca próbę krytycznego uzasadnienia wiary oraz próbę krytycznej interpretacji zawartego w niej przesłania, nie może pominąć kwestii egzystencjalnego wymiaru swoich dociekań i swoich ustaleń. Jej zadaniem jest wykazać, że orędzie wiary chrześcijańskiej rzeczywiście dostarcza rozstrzygających i ostatecznych odpowiedzi na najważniejsze ludzkie pytania. Realizując to zadanie, teologia musi — w granicach własnych kompetencji — podjąć problem pytań egzystencjalnych, musi te pytania dostrzec, ustalić ich aktualny kontekst i odpowiednio je zinterpretować. W gruncie rzeczy teologia chrześcijańska od samego początku realizowała podobne zadanie, choć nie zawsze czyniła to z należytą uwagą. W epoce współczesnej egzystencjalna hermeneutyka wiary wysunęła się na pierwszy plan jej badań. Potwierdzają to najwięksi teologowie XX w. (zarówno po stronie katolickiej, jak i protestanckiej). Szczególne miejsce zajmuje wśród nich Paul TILLICH. Przedstawił on kompleksowo opracowany program badawczy, zawierający postulat systematycznej korelacji pytań egzystencjalnych i odpowiedzi teologicznych.

Tak więc problematyka pytań egzystencjalnych występuje i w filozofii, i w teologii. W jednej i drugiej chodzi o te same pytania. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że namysł nad nimi może być podjęty w porządku zintegrowanej refleksji filozo-

ficzno-teologicznej. Zapisem takiej właśnie refleksji jest książka Kutschery¹². Przedstawiony w niej materiał został podzielony na pięć rozdziałów. Dwa pierwsze poświęcone są omówieniu filozoficznych założeń problematyki pytań egzystencjalnych. Trzy pozostałe ukazują filozoficzno-teologiczny horyzont odpowiedzi na te pytania.

Wielkość i nędza człowieka (s. 1–105) — to tytuł pierwszego rozdziału książki. Najkrócej rzecz ujmując można powiedzieć, że rozdział ten jest zapisem wykładu podstawowych zagadnień antropologii filozoficznej. Autor omawia w nim istotne elementy ontycznej natury człowieka, bardzo dokładnie opisuje wyróżnione aspekty ludzkiej podmiotowości oraz konkretne formy życia osobowego. W polu jego uwagi znajdują się takie fenomeny, jak: świadomość, rozum, otwartość na świat, wolność oraz historyczny i społeczny wymiar egzystencji. Ale właściwym przedmiotem formalnym przedstawionych rozważań antropologicznych jest samo pytanie o człowieka: autor chce ustalić motywy, założenia, najważniejsze aspekty tematyczne i możliwe sposoby interpretacji tego pytania; temu celowi podporządkowany jest główny nurt jego dociekań.

W zachodniej myśli antropologicznej ukształtowało się co najmniej kilka znaczących (i w określonym stopniu wciąż aktualnych) koncepcji człowieka. W swej najgłębszej warstwie każda z nich jest próbą odpowiedzi na pytanie o istotę bytu ludzkiego. Autor książki omawia niektóre z tych koncepcji. Pokazuje przy tym, że w integralnie pojętej antropologii filozoficznej występują dwie perspektywy badawcze: w ramach jednej chodzi przede wszystkim o wyjaśnienie obiektywnej natury bytu ludzkiego, w ramach drugiej — o poznanie najważniejszych (zwłaszcza podmiotowych) czynników autodeterminacji i samorozumienia człowieka. W nowożytnej i współczesnej antropologii dominuje druga perspektywa. W wyznaczonym przez nią sposobie myślenia podkreśla się moment noetycznej i osobowej samotranscendencji człowieka, twórcze możliwości jego rozumu, fakt nieograniczonej (poznawczej i egzystencjalnej) autonomii, wewnętrzny imperatyw samorealizacji, wreszcie konieczność ciągłego postępu i rozwoju. Jest to więc perspektywa potwierdzająca przekonanie o wielkości człowieka. Choć z drugiej strony — w ramach tej samej perspektywy — człowiek uświadamia sobie także skończoność własnego bytu i własnej egzystencji. W każdym razie autor książki trafnie zauważa fakt (i kierunek) zmiany podstawowego pytania antropologicznego. Dawniej było to przede wszystkim pytanie o naturę człowieka (o obiektywne i niezmiennie składniki tej natury). Brzmiało ono:

¹² Franz von Kutschera — profesor filozofii, od 1968 r. związany z uniwersytetem w Ratyźbonie — jest autorem licznych prac naukowych, przede wszystkim z zakresu logiki, filozofii języka i epistemologii. Ale w kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się również zagadnienia religijne (ze szczególnym uwzględnieniem tych, które dotyczą poznawczej strony życia religijnego). Świadectwem tych zainteresowań była już monografia poświęcona relacji między wiarą a rozumem (*Vernunft und Glaube*, Berlin 1991). „Wielkie pytania” są kontynuacją rozważań o religii (o noetycznych aspektach jej struktury i o jej znaczeniu dla człowieka).

Czym jest człowiek? Dzisiaj jest to (również) pytanie „o to, czym możemy i czym chcemy być” W tej drugiej postaci podstawowe pytanie antropologiczne otwiera szczególnie wyraźny horyzont rozważań egzystencjalnych (wykraczających poza ramy teoretycznej refleksji o człowieku). Jest tak dlatego, ponieważ dotyczy ono najważniejszych i ostatecznych spraw naszego bytu, naszej obecnej sytuacji i naszej przyszłości, naszego życia dzisiaj i przeznaczenia naszej egzystencji. Jednym słowem: mowa o pytaniu, w którym chodzi o podstawową orientację naszego życia, o normatywny porządek naszych działań i o fundament naszej nadziei.

Pytanie o to, czym możemy i czym chcemy być, samo w sobie jest pytaniem natury egzystencjalnej. Ujawnia ono sygnalizowaną wyżej potrzebę orientacji, stanowiącą wspólny mianownik wszystkich pytań tego rodzaju. Najważniejsze z nich to pytania o sens naszego życia, o sens dziejów i o sens świata w ogóle. Autor książki bardzo wnikliwie objaśnia samo pojęcie sensu. Ten fragment rozdziału jest przykładem wzorcowej analizy semantycznej — bardzo potrzebnej z uwagi na to, że na ogół pojęcie sensu traktowane jest jako oczywisty element dyskursu, nie wymagający bliższych dookreśleń, a w rzeczywistości często występuje ono w rozumieniu niejasnym, mało precyzyjnym i powierzchownym (dowodem na to są liczne, zwłaszcza popularnonaukowe teksty z zakresu i filozofii, i teologii). Szczególną wartość (w ramach owej analizy) ma opis struktury sensu, w tym także klarowne odróżnienie subiektywnych i obiektywnych składników tej struktury. W dalszej części swoich rozważań autor omawia kluczowe elementy pytania o sens (o sens życia, dziejów i świata). Podkreśla przy tym trzy rzeczy. Po pierwsze, w kontekście owego pytania człowiek z jednej strony sam określa wartość i znaczenie pewnych działań i zdarzeń, współtworząc w ten sposób horyzont sensu, z drugiej natomiast — otwiera się na horyzont, w którym problematyczne i negatywne momenty życia czy dziejów mogą uzyskać pozytywną wartość i pozytywne znaczenie. Po drugie, w obydwu (wskazanych wyżej) przypadkach pytania o sens towarzyszy doświadczenie ukierunkowania naszego życia, dziejów i świata w ogóle ku pewnej „większej” rzeczywistości, przekraczającej granice naszej egzystencji, granice świata i dostępny nam horyzont dziejów. Ukierunkowanie to implikuje moment nadziei na doświadczenie pełnego (ostatecznego) sensu. Po trzecie, pytając o swój byt i o sens bycia, człowiek doświadcza swoistej ambiwalencji. Chodzi o rozdźwięk między naturą naszych dążeń duchowych (do „wielkości”, do prawdy i dobra, do szczęścia) a świadomością faktycznych uwarunkowań, ograniczeń i zagrożeń egzystencjalnych. Ambiwalencja ta generuje niepewność co do tego, czy nasze dążenia duchowe mogą być spełnione, czy w ogóle mają one realne „odniesienie przedmiotowe” Rozważając sygnalizowany tu problem, Kutschera „podpowiada” (najpierw) rozwiązanie analogiczne do tego, jakie znajdujemy u KANTA i JASPERSA: wobec faktu wspomnianej ambiwalencji pytanie o sens życia skłania do przyjęcia prawdy o istnieniu Boga; tylko Bóg może być gwarancją całkowitego spełnienia naszych dążeń i tym samym gwarancją ostatecznego sensu

naszego życia. Chodzi tu o pewien rodzaj „filozoficznej wiary w Boga” Wiara ta może być podstawą odpowiedzi na najważniejsze pytania egzystencjalne. Autor książki sugeruje możliwość religijnej konkretyzacji zarówno tak pojętej „wiary”, jak i jej egzystencjalnej funkcji.

Drugi rozdział książki, noszący tytuł *Objaśnienia* (s. 107–192), poświęcony jest problematyce światopoglądu. Autor, z właściwą sobie starannością i precyzją, omawia teoriopoznawcze aspekty i logiczną strukturę światopoglądu, pokazując przy tym ścisły (rzeczowy i formalny) związek pytań światopoglądowych i egzystencjalnych. Sporo miejsca w tej części jego rozważań zajmuje kwestia racjonalności przekonań światopoglądowych. Bardzo ważne są w tym kontekście wyjaśnienia dotyczące „racjonalności podmiotowej” (pragmatyczno-egzystencjalnej).

Sprawą nie mniej ważną jest wprowadzone na kartach tego rozdziału odróżnienie światopoglądów „immanentnych” i „transcendentnych”. Pierwsze nie akceptują istnienia rzeczywistości pozaempirycznej, w związku z czym przedstawiają „immanentną” interpretację człowieka i świata, sensu ludzkiego życia i sensu dziejów (chodzi o interpretację odwołującą się wyłącznie do empirycznie dostępnych struktur bytu i do „wewnętrznego” porządku dziejów). Natomiast w światopoglądach „transcendentnych” przyjmuje się, że istnieje rzeczywistość pozaempiryczna, transcendentna, i w niej upatruje się źródło ostatecznej prawdy i ostatecznego sensu. W książce znajdziemy dokładny opis i rzeczową krytykę „immanentnych” koncepcji światopoglądowych. Autor przekonująco wykazuje poznawczą, logiczną i egzystencjalną niewystarczalność tych koncepcji. Następnie omawia istotne elementy i cechy światopoglądów „transcendentnych”, związanych bądź z metafizyką, bądź z religią. W pierwszym przypadku chodzi o teistyczną wizję rzeczywistości, ale przyjmującą postać czysto filozoficznego teizmu. Przykładem mogą tu być metafizyka ARYSTOTELESA i ontologia PLOTYNA (w pewnym sensie przykładem tym może być również wspomniany wcześniej projekt „wiary filozoficznej”). W drugim przypadku chodzi także o teistyczną interpretację rzeczywistości (świata, człowieka i dziejów), ale tym razem przyjmującą postać konkretnej religii — konkretnej i autonomicznej (niezależnej od filozofii) wiary religijnej. Przykładem są tutaj konkretne religie historyczne. Na ogół „zawierają” one określony światopogląd (określoną wizję świata, człowieka i dziejów); istnieje więc „światopogląd religijny”; inaczej mówiąc: wiara religijna — mimo iż jest czymś znacznie więcej — może „wystąpić w roli” światopoglądu.

Odnosząc się do światopoglądów typu religijnego, Kutschera objaśnia bliżej pojęcie wiary religijnej. Tłumaczy też, jak jest możliwe i na czym polega uzasadnienie tej wiary. W przypadku religii chrześcijańskiej uzasadnienie to obejmuje argumenty za istnieniem Boga oraz argumenty na rzecz wiarygodności objawienia Bożego. Oczywiście te pierwsze stanowią fundament dla drugich. Autor książki podkreśla, że z teologicznego punktu widzenia argumenty teistyczne spełniają swoją rolę tylko wtedy,

gdy są próbą racjonalnego wsparcia wiary. Ponadto zwraca on uwagę na potrzebę dowartościowania argumentów odwołujących się do doświadczenia religijnego oraz podmiotowych (pragmatyczno-egzystencjalnych) argumentów na rzecz wiarygodności objawienia. W każdym razie lektura tego fragmentu książki pozwala ustalić, że wiara religijna — różniąca się od metafizyki i od każdej innej, teoretycznej i czysto racjonalnej wiedzy o rzeczywistości — jest usprawiedliwioną formą światopoglądu, a ustanawiając określony horyzont sensu, daje odpowiedź na podstawowe pytanie egzystencjalne.

W kolejnych rozdziałach książki (III–V) autor pokazuje, w jakim zakresie i w jakim znaczeniu orędzie wiary chrześcijańskiej stanowi odpowiedź na egzystencjalne pytania człowieka. Wprowadzeniem do tej części rozważań jest krótki, ale bardzo pouczający wykład o potrzebie hermeneutyki biblijnej, o potrzebie krytycznej interpretacji zawartych w Biblii — historycznie i kulturowo uwarunkowanych — świadectw wiary (tylko stosowna hermeneutyka wypowiedzi biblijnych pozwala ustalić obiektywne i egzystencjalne znaczenie prawd i przekonań wiary chrześcijańskiej). Pierwszy w tej części (i zarazem trzeci w porządku całej książki) rozdział nosi tytuł *Wiara w Boga* (s. 193–226). Autor zaczyna od wyjaśnień dotyczących osobowej natury Boga, po czym analizuje treść dwu podstawowych idei „biblijnego teizmu”: idei „Boga ojców” oraz idei „Boga-Stwórcy”. Całość dokonanych przez niego ustaleń można przedstawić w postaci następujących punktów. (1) Biblijna wizja Boga radykalnie przekracza horyzont wyobrażeń mitycznych i w znacznym stopniu różni się od ujęć typowych dla teizmu filozoficznego (w książce znajdujemy szczegółowy opis przymiotów orzekanych o Bogu w mitologii, w filozofii greckiej i w Biblii; autor bardzo precyzyjnie wykazuje ich odmienność). Jest to przede wszystkim wizja Boga osobowego, pozostającego w osobowej relacji do świata i do człowieka. Dyskurs o Bogu pojętym jako byt osobowy miał określony kontekst mityczny. Dzisiaj wielu filozofów, teoretyków i historyków religii uważa, że mówienie o Bogu osobowym jest po prostu reliktem myślenia mitycznego. Twierdzą oni, że w porównaniu z metafizyczną koncepcją absolutu jest to oczywisty antropomorfizm. Kutschera dokonuje rzeczowej oceny tych poglądów. Wskazuje zawarte w nich elementy prawdy, ujawnia błędy i uproszczenia. Kończąc ten fragment rozważań, podaje proste, przekonujące argumenty na rzecz tezy o osobowej naturze Boga (zasadniczy argument ma następującą postać: jeżeli dobrze rozumiemy osobowy charakter bytu i egzystencji człowieka, a także osobowe podstawy jego godności, to Boga nie możemy pojąć inaczej, jak tylko w kategoriach istoty osobowej; tylko z Bogiem jako osobą możemy mieć rzeczywisty kontakt; tylko Bóg, będący osobą, może mieć określone znaczenie dla naszego życia; tylko w Bogu, który jest osobą, nasze życie może znaleźć ostateczny sens i ostateczne spełnienie). Niewątpliwie znaczącym osiągnięciem autora jest sama rekonstrukcja źródeł, założeń i uwarunkowań biblijnej idei Boga — rekonstrukcja wyjątkowo obiektywna i wszechstronna, uwzględniająca bogaty dorobek nauk biblijnych, historii religii i historii kultury. W ramach tej rekonstrukcji Kutschera

potwierdził wewnętrzny pluralizm biblijnych wyobrażeń o Bogu. Udało mu się przy tym wykazać spójność tych wyobrażeń oraz określić prawdziwy kierunek ich ewolucji. (2) Bóg wiary biblijnej to Bóg objawiający się w konkretnym, historycznie określonym działaniu wobec świata i człowieka. W księgach Starego Testamentu jest to „Bóg ojców” — „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba”. U podstaw tak rozumianej wiary znajduje się idea przymierza zawartego między Bogiem a „narodem wybranym”. W ramach przymierza Bóg przemawia do narodu, objawiając swoje prawo i swoją wolę; w ramach przymierza dokonuje konkretnych dzieł zbawczych (zapowiada też ostateczne zbawienie). „Na ogół” jest to Bóg bliski człowiekowi, miłosierny, wrażliwy na przejawy ludzkiej niedoli, okazujący wsparcie i pomoc. Kutschera bardzo wnikliwie analizuje biblijne świadectwa zbawczej relacji Boga do człowieka — świadectwa wiary w Boga, który pochyla się nad człowiekiem, prowadzi go przez dzieje i ukazuje mu ostateczny sens jego wędrówki. W tym kontekście na szczególne uznanie zasługuje eksplikacja istoty i znaczenia starotestamentalnego profetyzmu. (3) Bóg wiary biblijnej to Bóg-Stwórca, Bóg, który stworzył świat i człowieka i który podtrzymuje wszystko w istnieniu. To, co Bóg stworzył, jest dobre, wspaniałe, godne najwyższego podziwu. Według starej tradycji świat jest tekstem, zapisem przesłania, które Bóg kieruje do człowieka, zachęcając go do lektury — do wytrwałych poszukiwań prawdy i sensu. Istnieją dwa horyzonty tych poszukiwań: horyzont „pozytywnych” faktów i zdarzeń kosmicznych, ukazujących to, co dobre i piękne, bezpośrednio przywołujących myśl o Bogu, oraz horyzont faktów i zdarzeń „negatywnych”, powodujących ból i cierpienie; w tym drugim przypadku nasuwa się pytanie o to, jak powiązać naszą wizję świata z ideą dobrego Stwórcy. Ani religia Starego Testamentu, ani chrześcijaństwo nie dają prostych odpowiedzi na to pytanie. Obydwie religie eksponują potrzebę zaufania do Boga i nadzieję na doświadczenie pełnego sensu. Wypada nadmienić, że w toku swoich rozważań autor sam podejmuje wysiłek egzegezy biblijnych wypowiedzi o stworzeniu świata; przedstawia też bardzo interesujący — i teologicznie pogłębiony — komentarz do związku idei Boga-Stwórcy z ideą „Boga ojców”. Pewien niedosyt natomiast pozostawiają zbyt ogólne i pobieżne uwagi na temat chrześcijańskiej interpretacji prawdy o stworzeniu. W odniesieniu do całego rozdziału należy podkreślić to, że autor wskazał egzystencjalne znaczenie omawianych prawd o Bogu, choć nie w każdym przypadku uczynił to w wystarczającym stopniu.

Historia zbawienia (s. 227–292) — to tytuł kolejnego, czwartego rozdziału książki. Można w nim wskazać dwa zasadnicze „horyzonty problemowe”. W ramach pierwszego autor omawia najważniejsze fakty i etapy starotestamentalnej historii zbawienia. Czyniąc to, wyjaśnia na czym polega religijna interpretacja dziejów (indywidualnych i powszechnych) i ukazuje antropologiczny wymiar tej interpretacji. Zgodnie z podstawowym przekonaniem wiary biblijnej dzieje świata i człowieka znajdują się w ręku Boga; Bóg ustala ich porządek i zbawcze znaczenie. To przekonanie jest trwałym i niezmiennym elementem wiary biblijnej, ale sam sposób rozumienia

wyrażonej w nim prawdy podlegał pewnej ewolucji. Kutschera pokazuje, że w pismach Starego Testamentu kierunek tej ewolucji prowadzi od „immanentnej” do eschatologicznej koncepcji sensu życia i dziejów. Ta druga koncepcja łączy się z ideą powołania człowieka do życia wiecznego.

Drugi horyzont problemowy tego rozdziału to horyzont rozważań o osobie i „wydarzeniu” Jezusa Chrystusa. Autor analizuje nowotestamentalne przekazy o życiu i działalności Jezusa, omawia główne tematy Jego nauczania, objaśnia treść i znaczenie wydarzeń paschalnych. W dalszej kolejności zastanawia się nad istotą (i nad dzisiejszą sytuacją) „wiary w Chrystusa”. Kluczowym punktem przedstawionych rozważań chrystologicznych jest analiza prawdy o zmartwychwstaniu Jezusa. Obejmuje ona kilka części. Autor zaczyna od egzegezy biblijnych opisów zmartwychwstania Jezusa, po czym przechodzi do próby ustalenia religijnej istoty tego faktu. Następnie wskazuje konieczne — strukturalne — elementy wiary w zmartwychwstanie Jezusa oraz warunki możliwości uzasadnienia tej wiary. Oto niektóre wnioski, wynikające z przeprowadzonej analizy. (1) Samo zmartwychwstanie Jezusa jest „faktem religijnym”. Ma ono charakter epifanii, w której Bóg objawia się jako absolutna pełnia życia. (2) Zmartwychwstanie Jezusa ustanawia fundament i horyzont „ontologicznej” — zbawczej — przemiany świata i człowieka. Tylko Bóg może dokonać takiej przemiany. (3) Zmartwychwstanie Jezusa jest świadectwem szczególnej (egzystencjalnej) bliskości Boga w stosunku do człowieka. Jednocześnie otwiera ono horyzont, w którym Bóg (powołujący człowieka do życia wiecznego) jawi się jako ostateczny cel i sens ludzkiej egzystencji. (4) Wiara w zmartwychwstanie Jezusa jest podstawą i „regułą hermeneutyczną” wiary w Chrystusa. W tym znaczeniu jest ona istotą religii chrześcijańskiej.

Wiara w Chrystusa zawsze była dla człowieka źródłem duchowej mocy, radości i nadziei. Ale dzisiaj wiara ta znajduje się w stanie poważnego kryzysu. Zbyt swobodne, niekontrolowane poszukiwanie nowych definicji i nowych interpretacji faktów, prawd i przekonań religijnych uruchomiło tendencje redukcyjne, wyraźnie ograniczające ustalony w Biblii i w tradycji zakres wiary w Chrystusa. Kutschera trafnie rozpoznaje kluczowy „moment” owego kryzysu: jest nim wciąż postępująca rozbieżność między rozumieniem tradycyjnych wypowiedzi wiary a dzisiejszą samointerpretacją człowieka. Jednocześnie autor książki wskazuje właściwą w tym wypadku drogę odnowy, zgłasza bowiem postulat opracowania pogłębionej strategii korelacji prawd religijnych i pytań egzystencjalnych. Ten sam postulat znajdujemy w wielu współczesnych podręcznikach teologii fundamentalnej i dogmatycznej. Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że omówiony rozdział jest solidną i udaną próbą rekonstrukcji i hermeneutyki biblijnej historii zbawienia. Autor przedstawił obiektywną prawdę najważniejszych wydarzeń zbawczych, ukazując przy tym ich egzystencjalną wartość i egzystencjalne znaczenie.

Ostatni rozdział książki, noszący tytuł *Życie z wiary* (s. 293–338), poświęcony jest deskrypcji konkretnych kontekstów egzystencjalnych, w których wiara ma —

bądź może mieć — szczególne znaczenie dla człowieka. W doświadczeniu wiary nie chodzi ani o poznanie „wieczności”, ani o zdobycie metafizycznej wiedzy o świecie i o człowieku. Istotą wiary jest to, że ukazuje ona człowiekowi określoną drogę życia, że otwiera przed nim integralny horyzont sensu. Autor książki przedstawia bliżej cztery „konteksty”, w których wiara spełnia taką właśnie rolę. Są to: relacja do innych, działanie rozumu, odniesienie do przyszłości i stosunek do cierpienia. Analizując te konteksty, autor odsłania horyzont konkretnych doświadczeń, pytań i problemów egzystencjalnych i stara się pokazać, w jakim znaczeniu orędzie wiary chrześcijańskiej dostarcza stosownych wyjaśnień, odpowiedzi i rozwiązań. Istotną treść dokonanych przez niego ustaleń można ująć w postaci następujących punktów. (1) Wiara chrześcijańska łączy przykazanie miłości Boga z przykazaniem miłości bliźniego, wymogi „etyki obowiązku” z etyką błogosławieństw, prawo i sprawiedliwość z miłosierdziem, solidarnością i poświęceniem. Jest to zatem wiara ukazująca konkretny, pozytywny model egzystencji, wiara promująca autentyczny humanizm. (2) Między wiarą a rozumem nie ma opozycji. Przeciwnie, wiara i rozum wzajemnie się dopełniają i przenikają. Rozum zakłada moment naturalnej wiary w swoje możliwości, w inteligibilność bytu, w to, że obiektywna rzeczywistość ma sens przewyższający zakres naszej wiedzy o niej, wreszcie w to, że nasze działania są dobre, celowe i sensowne. Tak pojęta wiara uzasadnia sens dążeń i wysiłków rozumu ludzkiego. Wiara chrześcijańska (z jej wizją świata i człowieka) jest wyjątkowo adekwatną formą jej tematyzacji. (3) Człowiek jest istotą skierowaną ku przyszłości; z przyszłością wiąże określone oczekiwania. Wiara chrześcijańska — z jej prawdą o Bogu czuwającym nad całością dziejów, jak również z jej ideą życia wiecznego — wzmacnia nasze zaufanie do przyszłości, tworzy horyzont nadziei na doświadczenie pełni życia. Czyniąc to, umożliwia nam już teraz — w „tym” życiu — uczestnictwo w tej pełni. Potwierdza więc wartość naszej historycznej egzystencji. (4) Szczególnie dramatyczną sytuacją egzystencjalną jest cierpienie. Wiara chrześcijańska pozwala je — przynajmniej w określonym stopniu — zrozumieć. Po pierwsze, podsuwa myśl o tym, że cierpienie ma swój kres; po drugie, daje nadzieję, że w perspektywie integralnie pojętego sensu świata i dziejów ludzkie cierpienie ma jakąś pozytywną wartość (której obecnie nie potrafimy dostrzec). Ponadto wiara chrześcijańska mówi też o zbawczej funkcji cierpienia.

Rozważania tego rozdziału bardzo dobrze pokazują egzystencjalne znaczenie wiary chrześcijańskiej. Autor z dużym wyczuciem dobiera przykłady pytań i problemów egzystencjalnych, bada możliwość ich interpretacji, wskazuje horyzont chrześcijańskich odpowiedzi i rozwiązań. Na szczególne wyróżnienie w ramach tego rozdziału zasługują dwie rzeczy: wnikliwa eksplikacja chrześcijańskich wyobrażeń o życiu wiecznym oraz wszechstronny, analityczny opis fenomenu cierpienia.

Książka Kutschery to pozycja o wyjątkowej wartości i o wyjątkowym znaczeniu. Podstawą takiej oceny są oczywiste, zarówno merytoryczne, jak i formalne, walory samego opracowania. Przy czym szczególną racją powyższej kwalifikacji jest

to, że ze względu na sposób podejścia do tematu i ze względu na charakter przedstawionych rozwiązań książka stanowi rodzaj propozycji intelektualnej, która może zainteresować także człowieka żyjącego poza horyzontem wiary chrześcijańskiej, a nawet poza horyzontem wiary religijnej jako takiej. Czytelnik, po pierwsze, otrzymuje gruntowne uzasadnienie uniwersalnego wymiaru pytań egzystencjalnych (pytań nasuwających się każdemu człowiekowi, bez względu na światopogląd, religię czy kontekst kulturowy). Po drugie, poznając treść chrześcijańskich odpowiedzi na najważniejsze pytania egzystencjalne, czytelnik uświadamia sobie, że w istocie — przy dogłębnym rozumieniu i owych pytań, i prawd wiary chrześcijańskiej — odpowiedzi te nie mają alternatywy (odpowiedzi chrześcijańskie są najpełniejszą formą odpowiedzi religijnych; natomiast odpowiedzi niereligijne, formułowane w ramach „światopoglądów immanentnych”, są nieadekwatne do natury pytań egzystencjalnych i w związku z tym muszą być uznane za niewystarczające). W każdym razie lektura książki pozwala dostrzec bogactwo treści i zdumiewającą „trafność” odpowiedzi chrześcijańskich. Pozwala też zauważyć, że dopiero w świetle tych odpowiedzi pytania egzystencjalne ukazują swój właściwy charakter i swoją głębię.

Samo wyjaśnienie natury pytań egzystencjalnych należy zaliczyć do istotnych osiągnięć naszego autora. Wyjaśnienie to implikuje dwa poziomy opisu, analizy i interpretacji. Na pierwszym poziomie Kutschera omawia najważniejsze formy ekspresji pytań egzystencjalnych. Wskazuje też odmienne sposoby tematykacji owych pytań, podkreślając przy tym zależność tych sposobów od kontekstu historyczno-kulturowego i społecznego. Na drugim poziomie celem jego zabiegów jest rekonstrukcja antropologicznych podstaw i założeń pytań egzystencjalnych. Ramy tej rekonstrukcji wyznacza filozoficzna analiza określonych elementów ludzkiej podmiotowości. Dodajmy — analiza wyjątkowo wszechstronna, rzeczowa i kompetentna. Kutschera nawiązuje do antropologicznych przemyśleń św. AUGUSTYNA, PASCALA, BUBERA i JASPERSA. Omawiając poglądy tych filozofów, przedstawia szereg nowych pomysłów i hipotez interpretacyjnych, formułuje twórcze wnioski i postulaty. Wypada przy tym zauważyć, że autor książki umiejętnie poszerza filozoficzny horyzont argumentacji; świadczy o tym obecność licznych, bardzo trafnych odniesień do wiedzy z zakresu nauk szczegółowych, do literatury pięknej i do sztuki. Wszystko to sprawia, że otrzymujemy w pełni satysfakcjonujące wyjaśnienie genezy, istoty i roli pytań egzystencjalnych. Kutschera uzasadnił to, że świadomość tych pytań stanowi nieusuwalny składnik samointerpretacji człowieka. Pokazał też prawdziwą intencjonalność owych pytań, ich ukierunkowanie na horyzont rzeczywistości transcendentnej.

Na duże uznanie zasługuje również sposób, w jaki autor przedstawia i objaśnia chrześcijańskie odpowiedzi na najważniejsze pytania człowieka. Prezentacja tych odpowiedzi jest przykładem nie tylko poprawnej, ale i dostatecznie pogłębionej refleksji teologicznej, ukazującej i przedmiotowy, i egzystencjalny sens prawd wiary. Wszystkie formułowane w książce tezy i teorie teologiczne mają solidny fundament biblijny. Warto zaznaczyć, że Kutschera bardzo trafnie dobiera odpowiednie teksty

i wyjątkowo rzetelnie analizuje zawarte w nich przesłanie. Zresztą w książce — oprócz konkretnych dowodów dobrze pojętej egzegezy — znajdujemy też bardzo cenne uwagi na tematy ogólnych zasad hermeneutyki biblijnej. Dotyczą one udziału filozofii języka w badaniach nad strukturą tekstu biblijnego, pluralizmu występujących w Biblii tradycji religijno-teologicznych oraz ewolucji (obecnych w niej) wyobrażeń i pojęć religijnych.

Warte odnotowania są także formułowane w książce postulaty pod adresem samej teologii. Dwie sprawy wydają się szczególnie istotne. Po pierwsze, Kutschera podkreśla konieczność stałej współpracy teologii z filozofią. W jego przekonaniu tylko przy pomocy filozofii możliwe jest racjonalne uzasadnienie wiary i dyskursu religijnego. Autor sam daje tu dobry przykład: integralnym składnikiem rozwijanej w książce teologii jest analiza ontologiczno-antropologicznych implikacji podstawowych aktów religijnych i konkretnych wypowiedzi wiary. Po drugie, Kutschera eksponuje pragmatyczno-egzystencjalną racjonalność wiary chrześcijańskiej; chodzi o pragmatyczno-egzystencjalne warunki możliwości wiary i o pragmatyczno-egzystencjalną ważność zawartych w niej prawd i przekonań; teologia — przede wszystkim teologia fundamentalna — ma pokazać jedno i drugie. A to oznacza (także) konieczność rehabilitacji argumentów opartych na doświadczeniu religijnym, ponieważ doświadczenie religijne tworzy horyzont najbardziej naturalnych związków między wiarą a życiem człowieka. W książce znajdujemy przystępny opis warunków, założeń i przebiegu argumentacji odwołującej się do doświadczenia religijnego.

Wśród formalnych zalet monografii najbardziej widoczne to: prosty, logiczny układ zagadnień (i odpowiadający mu logiczny porządek rozważań), przejrzystość argumentacji oraz rzadko spotykana precyzja wypowiedzi. Na wyróżnienie zasługują przykłady wnikliwej analizy pojęć filozoficznych i religijno-teologicznych. Autor objaśnia konteksty użycia określonych pojęć, koryguje błędy i nieporozumienia semantyczne, określa warunki poprawnej interpretacji.

Zgodnie z intencją autora, książka jest przeznaczona dla wszystkich zainteresowanych problematyką pytań egzystencjalnych. Przy czym z oczywistych względów jest ona adresowana przede wszystkim do tych, którzy „dostrzegają” horyzont chrześcijańskich odpowiedzi na owe pytania. Przedstawione w książce przemyślenia mają pogłębić świadomość egzystencjalnej ważności wiary chrześcijańskiej (bądź po prostu ukazać i uzasadnić tę ważność). W każdym razie mowa tu o bardzo szerokim zakresie potencjalnych czytelników. Wydaje się przy tym, że monografia Kutschery powinna być (także) obowiązkową lekturą dla „zajmujących się” filozofią i teologią. Jest ona bowiem i zapisem twórczej, filozoficznej refleksji nad człowiekiem, i ważnym przyczynkiem do badań z zakresu teologii fundamentalnej.

Ks. Jan Cichoń